

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 6 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 80.—
wielkość mk. 100.— reklama
mk. 50.—, nekrolog
mk. 40.—, komunikaty
mk. 50, z wyjątkiem mk. 25
za wiadomości komparatywne
jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk.
za wyraz, dla poszukujących
pracy oraz zagubione
dokumenty mk. 8.

Ogłoszenia zamiejscowa o
50 proc. drożej.— Zagranicę
o 100 proc. drożej.
Opłata za wysyłkę po
g. 6 wiesz. 5) proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON Nr 32.

Kontoczekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Niech żyje 8-godzinny dzień roboczy!

Niepokorne Węgry.

Sprawy państwa węgierskiego, z którym tak nielitościwie obszedł się traktat pokojowy w Trianon, zakłócają raz po raz w sposób gwałtowny problematyczny wogóle spójność polityków europejskich. Wiosenna wycieczka przedsiębiorczego ex-monarchy Karola do Budapesztu napsula wiele krwi we wszystkich stolicach Wielkiej i Małej Ententy. Przelano morze atramentu, wysłano stosy not, zanim niespokojnego pretendenta do tronu węgierskiego osadzono z powrotem w jakimś zakątku ojczyzny Wilhelma Tella.

Obecnie na porządku dziennym jest sprawa inna, dotycząca zachodnich granic Węgier. Sprawa to poważniejsza, wywołująca widmo zatargu zbrojnego w Europie Środkowej, wobec którego nie mogłyby pozostać bezczynne i wielkie mocarstwa Zachodu.

Jak wiadomo, traktat w Trianon uszczuplił ogromnie stan posiadania terytorjalnego Węgier, na korzyść zgłaszających daleko idące, a nie zawsze sprawiedliwe żądania ich sąsiadów. M. in. republika austriacka otrzymała kilka komitetów zachodnich, z miastem Odenburgiem, stolicą tego okręgu. Gdy jednak nastąpił czas formalnego przekazania Austrii wspomnianego terytorjum pod nadzorem komisji międzysojuszniczej, żandarmerja i Reichswehra austriacka powitane zostały salwami węgierskich oddziałów powstańczych. Oddziały te, jak zapewniali w swoim czasie oficjalnie rząd budapeszteński, działały wyłącznie na własną rękę, a wystąpienie ich spowodowane zostało „patriotycznym rozgoryczeniem ludności“.

Starcia graniczne skończyły się wycofaniem sił zbrojnych austriackich z kwestionowanego tak energicznie przez Węgrów terenu. Wiedn, pewny poparcia koalicyjnych arbitrow, unika awantury wojennej, pokładając nadzieje w skuteczności

środków dyplomatycznych stosowanych przez gabinety sprzymierzone.

Napężenie stosunków pomiędzy Wiedniem a Budapesztem wywołało szczególnie niepokój w Czechosłowacji i Jugosławii, które to państwa—głównie ze względu na zagrożenie przez nie już dawniej ziemie ongiś węgierskie—reagują niezwykle czule na wszelkie żywsze poruszenie polityczne lub militarne powalonych i okrojonych Węgiei.

Ostatnio konflikt odenburski zdaje się wychodzić ze stadium niebezpiecznego zaognienia. Wprawdzie akcja b. premiera węgierskiego Stefana Friedricha, proklamującego „niezależne“ państwo zachodnio-węgierskie, skomplikowała chwilowo sytuację, jednak rząd budapeszteński, pod naciskiem not i groźb Koalicji widział się zmuszonym zlikwidować nowopowstałe „mocarstwo“ i podpisać w dn. 3 bm. protokół o wykonaniu (narazie tylko teoretycznym) traktatu triańskiego. Jednocześnie Węgry przyjęły pośrednictwo włoskie w sprawie zatargu o Burgenland. Spotkanie delegatów węgierskich i austriackich ma nastąpić w najbliższym czasie w Wenecji.

Jeśli chodzi o faktyczny stan rzeczy na terytorjum spornym, pozostaje ono nadal pod zarządem węgierskim i żandarmerja węgierska pod kontrolą komisji koalicyjnej pełni służbę bezpieczeństwa i czuwa nad zachowaniem spokoju.

Niezależnie od tego, co wytargują Węgry na konferencji weneckiej, wytrwałość i energia narodu węgierskiego, okazane w dziele obrony skrawka państwowego terytorjum, zasługują na szczególną uwagę i zastanowienie, zwłaszcza ze strony Polski, której ziemie wystawione są na ciągłe niebezpieczeństwo wilczych apetytów bliźszych i dalszych sąsiadów.

B. D.

wach kolejowych, porozumiano się polubownie, na skutek czego senat gdański wycofał swój rekurs, wzamian zaś rząd polski wyraził zgodę, aby warsztaty kolejowe, obsługujące port, oddane były w administrację towarzystwa akcyjnego, utworzonego wspólnie przez Polskę i Gdańsk z równym udziałem obu stron w kapitale towarzystwa. Co się tyczy t. zw. port d'attache w Gdańsku na potrzeby polskich statków wojennych (port d'attache jest to port niefortyfikowany, służący za schronienie statkom wojennym dla reparacji, zaopatrywania się w węgiel i t. p.), to ponieważ Rada Ligi Narodów nie będzie mogła zdecydować tej sprawy na obecnej swojej sesji, generalny sekretarz Ligi zwrócił się do gen. Hakinga o uregulowanie tej sprawy w sposób prowizoryczny. Po ostatnich rokowaniach w Genewie, współdziałanie i współzycie Polski z Gdańskiem poczyniło duże postępy i posiada coraz lepsze widoki rozwoju.

Rokowania polsko-czeskie w Krakowio.

Jak donoszą z Krakowa w sprawie toczących się tam od kilku dni obrad polsko-czeskich nad kwestją tranzytowego ruchu kolejowego pomiędzy Polską a Czechami, delegacja czeska we własnym interesie okazuje silną tendencję zawarcia umowy kolejowej, gdyż zależy im przede wszystkim na tranzycie do Rumunii przez Polskę. Ponieważ nie wszystkie stacje graniczne są na tyle urządzone, aby ruch tranzytowy rozpoczął się natychmiast, przeto delegacja polska wraz z czeską wyjechały na miejsce, celem przeprowadzenia badań nad sytuacją lokalną, a przede wszystkim w Jasinie, która to stacja graniczna ze stacją Kőszmet. W punkcie tym ruch tranzytowy, wobec zniszczenia wiaduktów, będzie mógł być podjęty dopiero po trzech latach.

Jeszcze jedna konferencja.

„Matin“ donosi, że 11 października zbierze się w Londynie pod przewodnictwem lorda Parmoor, międzynarodowa konferencja, z udziałem przedstawicieli Francji, Anglii, Niemiec, Holandji, Austrii, Węgier, Szwecji i Japonii, która będzie obradowała nad sposobami zabezpieczenia trwałego pokoju i gospodarczego odrodzenia świata.

Wrażenia lwowskie.

Zjazd dziennikarzy.—Otwarcie Targów Wschodnich.—Czyn zapaleńca.—Uwagi ogólne.

(Od własnego koresp.)

I Zjazd Dziennikarzy Polskich, odbyty we Lwowie w końcu ubiegłego miesiąca, stanowi zdarzenie doniosłej wagi w życiu prasy polskiej, stojącej się coraz wyraźniej jednym z najpotężniejszych czynników odbudowy Rzeczypospolitej. Organizatorzy zjazdu zakreślili mu bardzo rozległe koło prac i zadań. Nietylko bowiem sprawy ściśle zawodowe, unormowanie egzystencji materialnej pracowników dziennikarskich, zabezpieczenie na starość i t. p. miały być programem i tematem obrad zjazdowych.

Wobec katastrofalnego stanu Państwa, staczającego się ku przepaści ruin gospodarczej, wobec bliższych w strzechę polską gromów politycznych, grozących zawałaniem się całego bydunku państwowego, siłą konieczności na pierwszy plan obrad zjazdu wysunął się musiała kwestja ogólniejszej natury, więc przedewszystkiem poniesienie propagandy separatyzmów dzielnicowych oraz znalezienie wspólnego języka i stworzenie zwartego, jednolitego frontu całej prasy polskiej w sprawach polityki zewnętrznej, wymagających zgodnego wysiłku całego narodu, bez względu na nurtujące go wewnątrz różnice i przeciwności.

W zjeździe lwowskim brało udział około 70 uczestników, reprezentujących 18 zrzeszeń dziennikarskich z całej Polski. Wśród delegatów nie brakło przedstawicieli Górnego Śląska (red. Brzeskot, Kwiatkowski, Przybyła), Wilna (red. Chomiński, Hryniewicz, Romer-Ochenkowska) i Gdańska. Syndkat dziennikarzy polskich w Łodzi, reprezentowany był przez red.: Dąbrowskiego, Dudzińskiego i Nusbauma.

Uroczyste otwarcie zjazdu odbyło się w wielkiej sali Kasyna literacko-artystycznego przy ul. Akademickiej. Pierwszy przemawiał prezes syndkatu lwowskiego dr. Vogel, kreśląc w słowach głęboko odczuty adres, jakie stoją w dzisiejszej dobie przed publicystką polską. Następnie dokonano wyboru prezydium, przy czem na przewodniczącego zjazdu powołany został red. dr. Beaupré z Krakowa. Pod wrażeniem wieści z Genewy o potwornej uchwale Ligi Narodów w sprawie Wilna, zjazd—niezwłocznie po ukończeniu wykładu—powziął energiczną rezolucję, protestującą w imieniu całej prasy polskiej przeciwko narzuceniu Polsce jednostronnych uchwał przez czynniki obecne i żądającą udzielenia ludności Wileńszczyzny prawa stanowienia o swoim losie.

Szereg przemówień powitalnych, rozpoczął gościnnie prezydent m. Lwowa Neuman, poczem witali zjazd rektor Kasprovicz, wojewoda Grabowski i wielu innych przedstawicieli władz i zrzeszeń społecznych. Wśród przemówień delegatów zjazdowych burzą oklasków wywołały słowa kolumny Brzeskuta (redaktora bratniego „Polaka“ z Katowic), który oznajmił imieniem robotników górnośląskich, że bez względu na wyrok Ligi Narodów, ludność polska na Śląsku walczyć będzie o swe prawa do ostatniego tchu.

Pierwsze posiedzenie publiczne zjazdu zakończone zostało referatem prof. Stan. Zakrzewskiego na temat „Zadania prasy wobec państwa i narodu“.

Popołudniowe posiedzenie pierwszego dnia zjazdu, wypełnione zostało prawie całkowicie referatem red. Laskowickiego (Lwów) o „Unormowaniu stosunków prawnych pracowników dziennikarskich“, składającym się z dwu działów: 1) ustalenie stosunku pracowników dziennikarskich do wydawców i 2) ubezpieczenie pracowników dziennikarskich na starość i na wypadek przedwczesnej niezdolności do pracy oraz zapewnienie znośnego bytu pozostałym po nim wdowom i sierotom. Po ożywionej dyskusji, w której m. in. zabierał głos referent sejmowego projektu ustawy dziennikarskiej pos. Grzędzielski, zjazd postanowił

Kronika polityczna.

Ukończenie rokowań polsko — gdańskich.

Z powodu pomyślnego ukończenia w Warszawie między Polską a Gdańskiem rokowań w sprawach natury ekonomicznej, finansowej, politycznej i prawnej. Rada Ligi Narodów wyraziła powasnowanie

obu stronom za ujawnioną przez nie pojednawczość. nierozwiązane zostały tylko 3 kwestje: 1) położenie prawne polskich funkcjonariuszów państwowych na terytorjum w. m. Gdańska, 2) położenie prawne polskiej własności państwowej na terytorjum gdańskim, 3) położenie prawne polskich statków handlowych na wodach gdańskich. Sprawy te będą rozstrzygnięte w drodze arbitrażu. Co do protestu senatu gdańskiego do Rady Ligi Narodów przeciwko decyzji gen. Hakinga w spra-

Robotnicy! brońcie 8-godzinne go dnia robotniczego!

referat red. Laskownickiego przedłożył podkomisji sejmowej w charakterze materiału do opracowywanej ustawy. Do czasu unormowania stosunków prawnych pracowników dziennikarskich przez Sejm, zjazd polecił poszczególnym zrzeszeniom stosować podstawy referatu red. Laskownickiego, jako wytyczne w stosunkach z wydawcami.

Drugi dzień zjazdu rozpoczęto od wspólnego zwiedzenia miasta, przedewszystkiem zaś linii obrony Lwowa z r. 1918. Barwno opowiadania kolegów lwowskich i wyjaśnienia oprowadzającego wycieczkę uczestnika walk polsko-ukraińskich inż. Sulimirskiego, roznęły przed naszymi oczyma obraz nieśmiertelnego bohaterstwa obrońców Lwowa, wśród których bezbronni niemal kobiety lwowskie i pacholęta męstwem i wytrzymałością umiały dorównać zawodowym żołnierzom, nie ustępując narówni z nimi kroku dobrze uzbrojonym najmitom Waasyla Wyszwanego. Piękną wycieczkę po malowniczych ulicach lwowskich, których domy częstokroć noszą jeszcze liczne ślady kul ukraińskich, zakończono złożeniem należnego hołdu poległym obrońcom Lwowa. Ciała ich złożone są na oddzielnym, cudownie położonym na wzgórzu, cmentarzu. Podczas zwiedzenia miasta nie pominięto też większych fabryk lwowskich, zatrudniających po paruset robotników (fabryki: konserw, obuwia oraz papieru i kart do gry). Ruch i praca, tętniące żywo w zwiedzanych fabrykach, świadczyły, że Lwów nie chce być na kartach dziejów odrodzonej Polski jedynie warownią wojenną, lecz również poważnym ośrodkiem naszego przemysłu i pokojowej wytwórczości. W fabrykach konserw zakomunikowano nam ciekawy szczegół, będący dosadnym choć niewesołym przyczynkiem do charakterystyki naszej gospodarki rządowej. Oto władze rządowe sprowadzają na potrzeby armii w wielkich ilościach konserwy mięsne aż ze Stanów Zjednoczonych, płacąc ok. 1000 mk. za puszkę. Fabryki krajowe mogłyby konserw tych dostarczyć po cenie prawie o połowę niższej. Niestety—wszelkie prośby i oferty w tym względzie są przez Dep. Gosp. M. S. Wojsk. z niezbadanych przyczyn porzucane, co, nie mówiąc już o szkodliwym wpływie na stan naszej waluty—tłumi rozwój nowej gałęzi polskiego przemysłu i odsuwa od pracy setki ludzi, za wszelką cenę jej poszukujących.

Po wspólnym śniadaniu, w czasie którego zjazd, na wniosek delegatów wileńskich, jednogłośnie postanowił wysłać depechę do Naczelnika Państwa jako b. dziennikarza i redaktora pisma robotniczego, przystąpiono do dalszej pracy.

Na porządku dziennym były referaty red. Ursyn-Zamarajewa „O potrzebie propagandy w prasie zagranicznej” oraz dr. Vogla „Projekt statutu związku polskich stowarzyszeń dziennikarskich”. Interesujący referat red. Zamarajewa, podkreślający fatalne braki naszej działalności prasowej zagranicą i domagający się całkiem słusznie, aby sprawy tego rodzaju powierzano fachowym dziennikarzom, nie zaś ciemnym, jak tabaka w rogu, urzędnikom, wywołał ożywioną dyskusję, w której wziął udział przybyły na zjazd prezes syndykatu warszawskiego, wiceminister spraw zagranicznych Dąbski. W wyniku dyskusji, którą ze zrozumiałych względów uznano za poufną, uchwalono powołać do życia przy mającym powstać związku stowarzyszeń dziennikarskich — wydział propagandy zagranicznej, złożony z fachowych dziennikarzy.

(D. o. n.)

D-ski.

Z Rady Miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej było poświęcone generalnej dyskusji nad budżetem za czas od 1. IV. do 31. XII. r. b. Okres ten obejmuje tylko 9 miesięcy gdyż obecnie rok budżetowy ma się kończyć w samorządach wraz z rokiem kalendarzowym, a nie 1 kwietnia, jak było dotychczas. Exposé wygłosił jak zwykle p. Rzewski. Jak zwykle biadał nad olbrzymim deficytem, bo wynoszącym 288 milionów marek (zdaje się, że deficyt ten ostаточно

będzie dużo większy), uzalał się, że Rząd nie zatwierdza nowych podatków, wyrażał przypuszczenie, że podatek od wódki prawdopodobnie będzie zatwierdzony, powtarzał po raz setny, jak to przemysłowcy wykpiłi się z podatków komunalnych, wnosząc do Sejmu sami ustawę o dodatku do podatku przemysłowego itd. itd.

Szarżyna i niemoc przebiła z każdego słowa p. prezydenta; żadnych planów na przyszłość, żadnych nawet prób poprawienia obecnego katastrofального stanu.

Po tej mowie pogrzebowej zabrał głos poczyty przewodniczący komisji budżetowej radny Drabarek (też P.P.S.) wywołując swoją mową wesoły nastrój nawet na ławach PPS-u.

Dalej powtóżyli rad. Holenderski (Poal-Sjon) oraz rad. Lichtenstein (Bund) z większą wprawą i werwą swoje skargi nad niedolą żydowską aniżeli to czynili przy poprzedniej dyskusji budżetowej.

Nowością był tylko projekt odesłania budżetu do komisji dla skorygowania go w duchu zgodnym z ideą sjońską i żargonową uchwałą z przeszłego tygodnia.

Radny Danielewicz (PPS) wygłosił agitacyjną mowę, nawołującą do utworzenia rządu robotniczo-włościańskiego. Na tem zakończono parodję dyskusji budżetowej.

Pod obrady wpływa nagły wniosek PPS o... rewizję żargonowej uchwały.

Dla rewizji jednakże potrzeba 2/3 głosów; z tych względów trzeba było zwrócić się do Niemców o poparcie, gdyż na 36 radnych obecnych PPS-owców, pomimo mobilizacji było tylko 22! Niemcy obiecali poparcie za cenę... rozszerzenia wniosku już nie tylko na uprzywilejowany w Łódzkiej Radzie żargon, ale i na język niemiecki.

Jednym słowem PPS, dla zamydlenia oczów poddała wniosek rewizji, a sens nowej uchwały będzie ten sam, tylko będzie się tyczył i szkół niemieckich.

Tak to wystawione zobowiązania Żydom i Niemcom za poparcie w Radzie pogrąży PPS w coraz większe błotko!

Radny Lichtenstein pouczał PPS, że tą drogą nie zyskają głosów polskich, bo robotnik polski woli iść do NPR, który jasno stawia swój program „szowinistyczno-polski”.

Wniosek uzyskał 24 głosy na 36 obecnych radnych.

Zachęceni sukcesami w Łódzkiej Radzie Miejskiej Żydzi postawili nagły wniosek, by z powodu świąt żydowskich sklepy były otwarte w niedzielę, dn. 16 i 23 października oraz wieczorem w soboty, dn. 15 i 22.

PPS-owcy odrzucili nagłość wniosku, pouczając tem Żydw, by nie byli zbyt napastliwi w wprowadzaniu Judeo-Polski. A może wniosek jednakże jako zwykły na następnym posiedzeniu przejdzie?

Biedni, biedni ci „polscy” socjaliści a jeszcze biedniejsza ich „kadłubowa” Rada Miejska!

Walka ze spekulacją mąką.

Z powodu zupełnego braku pszennej mąki i tendencji zwykłej cen mąki żytniej i chleba Urząd Walki z Lichwą dokonał rewizji w kilku większych firmach w celu stwierdzenia magazynowania i ukrywania tych artykułów. Rewizja ta dała nieoczekiwane rezultaty. Ujawniono „mianowicie w składach Tow. „Akc. Bank Warrant” około 80 wagonów mąki żytniej, przechowywanej tam od dłuższego czasu (początku września) przez przedstawicieli kaliskiego młyn „Reich i Chmielnicki” w oczekiwaniu wyższej ceny. Stwierdzono mianowicie, że przedstawiciel tego młyn, niejaki Chałm Judka Walerstein żądał za 1 kg. mąki żytniej mk. 178, gdy cena tejże [notowaną] była ostatnio mk. 144.

Ogromne te zapasy zostały zasekwestrowane, zaś winni pociągnięci do odpowiedzialności za ukrywanie przedmiotu powszechnego użytku i za żądanie oczywiście nadmiernych cen. Po

ukończeniu śledztwa sprawa skierowana zostanie do Prokuratora przy Sądzie Okręgowym. W tych samych składach ujawniono 15 wagonów mąki pszennej, przechowywanej również od dłuższego czasu przez rozmaitych spekulantów.

Następnie w składach Łódzkiego Związku Handlowego (Zachodnia № 68) ujawniono 472 worków mąki pszennej i 708 worków mąki żytniej. W tych składach znaleziono również nadmierną ilość zapalek (523 skrzyń, czyli 5 wagonów) przechowywanych od 24.VIII br. gdy w mieście z trudnością można je tylko nabyć.

I na te towary nałożono areszt.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

8 Sobota	Dzisiaj Pelagii	
	Jutro Dyonizego	
	Wschód słońca,	6 m. 09
	Zachód	5 m. 27
	Wschód księżycy	11 m. 17
	Zachód	1 m. 54

— „Odnaka Ofiarnych”. Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa na Województwo Łódzkie otrzymał z Warszawy „Odnaki Ofiarnych” i dyplomy, wobec czego osoby, które w swoim czasie zarejestrowały się w Komitecie Wojewódzkim, są proszone o zgłoszenie się po odbiór odznak do sekretariatu Komitetu, Zawadzka 11, pokój 34, między godz. 11—1 w południe.

Opłata za odznak wynosi 60 mk. dla osób cywilnych, a 35 mk. dla wojskowych.

— O umiastowienie biblioteki publicznej. (k) Komisja finansowo-budżetowa Rady Miejskiej przyjęła wniosek umiastowienia biblioteki publicznej w Łodzi. Magistrat asygnuje powyższe sumy na biblioteki wydziałowe, jako to: pedagogiczną, radziecką, magistracką, techniczną itp.

Biblioteki te są rozmieszczone w poszczególnych wydziałach zarządu miejskiego. Scentralizowanie wszystkich dotychczasowych księżnic wydziałów w jednej umiastowionej bibliotece, przyczyni się do wzbogacenia biblioteki, zmniejszając zarazem koszty administracji.

— Z „Ogniska Huczycielskiego”. W sobotę, dn. 8 bm., o godz. 6 po poł., w lokalu Związku Polsk. Naucz. Szkół Powsz. odbędzie się walne zgromadzenie członków miejscowego Ogniska.

— Delegat do spraw dawizowych. (k) Na mocy dekretu Min. Skarbu mianowany został delegatem Min. Skarbu dla spraw dawizowych na Województwo Łódzkie, p. L. Dąbrowski na miejsce ustępującego p. L. Chwałbińskiego.

— Ukończenie spisu ludności. (k) — Celem upamiętnienia spisu ludności, który był zorganizowany i przeprowadzony w Łodzi nader sprężysto, z inicjatywy miejscowej Komisji spisu ludności dokonano w piątek po poł. zdjęcia fotograficznego wszystkich komisarzy spisowych wraz z prezydentem miasta, oraz członkami Wydziału Statystycznego.

— Podwyższenie odszkodowania za bagaż. W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie min. kolei, na mocy którego odszkodowanie za zginienie, uszkodzenie lub brak wagi bagażu podwyższona się o 100%, mianowicie z 200 mk. na 400 mk. kg. Najwyższa waga ogólna bagażu, za którą płaci się odszkodowanie, pozostaje bez zmiany i wynosi 50 kg. Rozporządzenie obowiązuje od dn. 1 października 1921 r.

— O posady w Magistracie. (k) Pomimo odpowiednich notatek w prasie, Magistrat otrzymuje znaczną ilość ofert z zaofiarowaniem pracy.

Stosownie do umowy, zawartej między Magistratem i Związkiem Zawodowym Urzędników Miejskich, wszelkie wakujące posady obsadzane są przede wszystkim przez pracowników miejskich z wydziałów, podległych redukcji lub likwidacji.

Ilość tych kandydatów w obecnym miesiącu wynosi sto kilkadziesiąt osób.

Wobec tego Magistrat postanowił do chwili ulokowania kandydatów z wydziałów podległych redukcji, na oferty nie odpowiadać.

(—) Organizacja Akademików. Odbyło się drugie zebranie organizacyjne Koła Łódzkich Akademików Chrześcijan. Nowa organizacja akademicka wytknęła sobie za cel obok szczenia życia akademickiego i niesienia pomocy materialnej dla członków, jeszcze cele społeczne: pracę i pomoc instytucjom państwowym i społecznym w krzewieniu ducha i samodzielności ekonomicznej Polaków-chrześcijan. Wysuwając sobie taki cel, Koło liczy w pierwszym rzędzie na szerokie poparcie ze strony społeczeństwa, bez którego nie da się pomyśleć całkowitego rozwoju tej organizacji.

Mając charakter apolityczny, Koło stoi na gruncie państwowości polskiej. Po odczytaniu i przyjęciu przez zebranie statutu, ukonstytuowały się tymczasowe władze Koła w składzie następującym: Zarząd: prezes kol. M. Iwański, wiceprezes kol. Obuchowicz, sekretarz kol. A. Ziegler, skarbnik kol. Cz. Bayer, oraz kol.: K. Okraszewski, J. Kłokocki, St. Herman.

Kom. Rewizyjna w składzie następującym: kol.: T. Piłarski, A. Grapow, A. Szram. Sąd koleżeńcki: prezes kol. Kłikar, sekretarz kol. T. Kuczborski, oraz kol.: Dz. Michaelis, B. Hillebrand, J. Brinkenhoff.

— Więcej spokoju—mniej krewkości. Dowiadujemy się, że w sklepie Stow. Spoż. „Rola” (Szkolna 5) funkcjonariusz kooperatywy, wyznaczony przez zarząd dla pilnowania porządku przy wydawaniu chleba i innych artykułów spożywczych, pozwala sobie w sposób wręcz grubiański traktować zgłaszających się do sklepu odbiorców. Popychanie, szturchanie, a nawet wyrzucanie za drzwi kupujących jest podobno na porządku dziennym, co wywołuje całkiem słuszne oburzenie wśród korzystających z kooperatywy sfer robotniczych fabryk Poznańskich.

Zarząd kooperatywy powinien corychlej wdać się w sprawę i krewkiemu funkcjonariuszowi, usiłującemu rywalizować z smutnej pamięci pałkarzami czasów okupacji, udzielić ostrej i niedwuznacznej admonicji.

— Cukier na przetwory owocowe. — Ministerstwo rolnictwa rozdzieliło 199 wagonów cukru między właścicieli sadów, którzy zajmują się wyrobem przetworów owocowych. Płacili oni za kilo białego 160 mk., a żółtego 150 mk. Pierwszeństwo mieli ci, którzy zbywają swe wyroby stowarzyszeniem spożywczym. Podziału dokonywały urzędy wojewódzkie przy udziale zrzeszeń społecznych.

— Jeszcze o „uczciwym” klasowcu. W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o defraudacji w fabryce Józefa Babada, komunikują nam przedstawiciele robotników tej fabryki, że ogół robotników fabryki Babada nie ponosi żadnej odpowiedzialności za hańbny czyn defraudanta, Cezarego Burische. Wina w znacznym stopniu spada na administrację fabryki, która bez wiedzy robotników powierzyła Burischowi poważną, przeszło półmilionową sumę.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

W sobotę dnia 8 b. m. o godz. 8-jej m. 15 wiecz. Teatr Miejski daje nadzwyczaj ciekawą sztukę Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Gra serc” w świetnej obsadzie pp. Laryś-Pawłowski, Kwiatkowski, Piłarski, Rozmarynowski, Snaya, Wybrański i innych. Reżyserował Z. Noskowski.

Z Sądu.

Podszywana żona.

W 1905 r. w Łodzi Roman Knapieński wstąpiwszy w związek małżeński z Władysławą Masłowską, w 5 tygodni po ślubie wyjechał wraz z małżonką do Rosji. W 1918 r. żona wróciła do kraju, a Knapieński pozostał w Rosji i szesnastomiesięczny tam z niejaki Józefą Skąpowską — był z nią.

W 1920 r. chcąc powrócić do kraju

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

Józefowi Ankersteinowi

Czeligodnemu Duchowieństwu, przedewszystkiem J. E. ks. biskupowi Tymienieckiemu, ks. kan. Szczepańskiemu, p. insp. szkolnemu Kruczkowskiemu, p. Czajkowskiemu, p. Braunowi, Zarządowi Związku Nauczycielstwa, wszystkim przyjaciółom, kolegom, znajomym i działwie szkolnej, za współudział w żałobie i oddanie cześci i hołdu Zmarłemu, składa serdeczne „Bóg zapłać“.

7 października 1921 r.

RODZINA.

K. zwrócił się do tamtejszej władzy, podając się jako jeniec austriacki, a S. jako żonę. Otrzymał też w Moskwie przepustkę na wyjazd z Rosji.

Po powrocie do Łodzi K. przedstawił w Komendzie Policji zaświadczenie sowieckie, że Stępkowska jest jego żoną i otrzymał paszport na swe i żony Józefy Stępkowskiej imię. Fałszerstwo wyszło na jaw, gdy rzeczywista żona Władysława przyszła do policji po paszport. Sprawę skierowano do Sądu, który skazał Knapiańskiego na 5 miesięcy więzienia, a po zastosowaniu amnestji zmniejszył mu karę o połowę. (a)

O usiłowanie przekupienia kapitana W. Polakich.

W dn. 19 lutego 1921 r. zjawił się w kancelarii Sądu zalogowego przy ul. Moniuszki Antoni Góralczyk i podszedłszy do kapitana W. P. Mandeckiego, urzędującego przy Sądzie, prosił kpt. M. by ten postarał się o złagodzenie sprawy brata Stanisława oskarżonego o przestępstwo wojskowe. G. przytem ustawał wręczyć kapitanowi rulonik z 500 mk. jako łapówkę.

Sprawę powyższą o usiłowanie przekupienia rozważał Sąd Oregowy, który skazał zaoznicę Góralczyka po zastosowaniu amnestji na 2 miesiące więzienia. (b)

Z życia organizacji N. P. R.

Dzielnica Wodna.

Zebrań Zarządu, delegatów, poborców i dziesiętników Dzielnic Wodnej odbędzie się w sobotę o g. 7 wiecz. w klubie NPR (Piotrkowska 91).

Drogiści warszawscy domagają się podwyżek.

Pracownicy składów aptecznych w Warszawie wystawili d. 9 ub. m. żądania ekonomiczne i domagali się podwyżki płacy, 13 pensji, urlopów itd. Właściciele składów aptecznych nie dali zwązkowi pracowników żadnej odpowiedzi, a gdy ci zwrócili się do ministerium pracy o pośrednictwo, na wyznaczone zebrań nie przybyli.

Przewlekanie sprawy przez właścicieli miało jednak skutek dla nich nieoczekiwany: pracownicy postanowili żądać o 50 procent więcej niż dnia 9 września.

Obecnie drogiści zarabiają w Warszawie od 15 do 30 tys. mk., a kasjerki nawet tylko po 6 do 8 tys. mk. miesięcznie.

Komunikat.

Dnia 8 października r. b., od godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Kolejarzy przy ul. Kilińskiego 73, odbędzie się WIELKA ZABAWA TANECZNA, urządzona przez Komitet Samopomocy Społecznej Spożywców. Przygrywać będzie orkiestra Policji Państwowej. Bufet na miejscu — obficie zaopatrzone. Bilety nabywać można przy kasie na miejscu.

Komunikat.

Tow. Śpiewacze „Pieśń” dnia 8 b. m., w sali Tow. Gimnastycznego „Sokół” przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 51, urządza WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNA przez całą noc, dla członków i zaproszonych gości, na którą najuprzejmiej zaprasza. ZARZĄD.

Z Sejmu.

Sprawy lekarskie. — Ustawa o porządkach na drogach publicznych. — We wtorek dyskusja finansowa.

WARSZAWA, 7. (PAT.) Na wstępie posiedzenia dzisiejszego odłożono na życzenie stronnictw do wtorku sprawę dwóch ustaw finansowych, oraz dyskusję nad sprawozdaniem ministra skarbu.

Następnie odesłano do komisji zdrowia i prawniczej ustawy o praktyce lekarskiej i o Izbie lekarskiej, przy czym p. Rottermund zwrócił uwagę, że ustawy te od 2 lat zalegają w Sejmie i że rząd musi jaknajrychlej podać wątpliwości swoje do wiadomości komisji zdrowia publicznego.

Z kolei przyjęto ustawę o przepisach porządkowych na drogach publicznych. Ustawa ujednostajnia przepisy na całym obszarze Rzplitej Polskiej i przystosowuje je do obecnych warunków. W końcu posiedzenia odesłano do komisji w pierwszym czytaniu nagły wniosek w sprawie zorganizowania ochotniczego korpusu kontroli granicznej.

Następne posiedzenie we wtorek.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA 7. Wczorajsza Rada Ministrów trwała od g. 5 pp. do 11 w. Najwięcej czasu zajęła dyskusja nad przedłożonym przez p. ministra skarbu projektem ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej. Zawiera on 4 rozdziały dotyczące 1) ograniczenia wydatków państwowych, 2) dobrowolnego przedłużenia dnia pracy w przemyśle i handlu i norm finansowych przy przeprowadzaniu reformy rolnej, 3) zaprowadzenia jednorazowej ofiary narodowej, i 4) utworzenia Rady Finansowej. Projekt ustawy Rada Ministrów przyjęła.

Następnie uchwalono wnioski w sprawie stosunków polsko-gdańskich, referowane przez delegata polskiego w Gdańsku, p. Plucińskiego, i zatwierdzone szereg spraw bieżących.

Zamach na 8-godzinny dzień pracy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. Dzisiaj Min. Skarbu złożył koniec ustawy, mającej na celu sanację finansów państwowych. Jeden z punktów zawiera wyłączenie na przeciąg dwóch lat mocy obowiązującej przepisów grozących karami przedsiębiorcom i pracownikom, chcącym pracować więcej, niż 8 godzin dziennie, lecz nie więcej niż 2 godziny.

A zatem przedsiębiorcy mają, według projektu p. Michalskiego, „za zobowiązanie zgodą” zatrudniać pracowników do 10 godzin dziennie.

Następny punkt ustawy mówi o tem, że Rada Ministrów i Sejm nie mogą postanawiać nic w kwestiach finansowych bez wiedzy Ministra Skarbu.

Zadania urzędnicze.

Ułtymatywne wystąpienie urzędników państwowych do Ministra Skarbu. — Do środy termin!

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. Dzisiaj zgłosiła się do Ministra Skarbu delegacja zrzeszeń urzędniczych państwowych i złożyła Ministrowi memorjał, w którym wyluszczyła żądania urzędników, domagających się podniesienia mnożnika w Warszawie do 2500, a w innych miejscowościach zgodnie z klasą i wypłaty jednorazowej zapomogi w wysokości 20.000 mk. dla kawalerów, 30.000 mk. dla żonatych i po 5000 mk. na każde dziecko.

Delegacja dała Ministrowi 3-dniowy termin na odpowiedź. O ile do środy ta nie nadejdzie — urzędnicy zastosują środki represyjne.

Sprawa górnośląska.

W przededniu ostatecznej decyzji.

Decyzja bardzo bliska.

(Od własnego koresp.)

BERLIN, 7. Depesze, nadeszłe z Genewy, donoszą, że prezes Ligi Narodów Karnebek oświadczył, że sprawa rozstrzygnięcia górnośląskiego jest na dobrej drodze i ostateczna decyzja bardzo bliska.

Przedwczesne wiadomości.

PARYZ, 7. (PAT.) „Journal des Debats”, omawiając wszystkie wiadomości i pogłoski dni ostatnich w sprawie G. Śląska, pisze, iż wszystkie one są przedwczesne. Wprawdzie nie jest wątpliwem, iż doszło do porozumienia, jednakże każda przedwczesna i nieścisła wiadomość może tylko utrudnić pracę komisji 4, które nie są jeszcze ukończone.

Gwałty angielskie nad Ligą Narodów.

PARYZ, 7. (Polpress.) Jak doniósł przed kilku dniami korespondent Polpress, p. Bourgeois ma przyjechać jutro do Paryża. Celem przyjazdu jest konferencja z Briandem o dalszej taktyce wobec akcji angielskiej, która w najjaskrawszy sposób gwałci zasadę zupełnej samodzielnosci opinii Ligi Narodów. Pobyt p. Bourgeois może potrwać w Paryżu zaledwie kilkanaście godzin, gdyż prawdopodobnie w niedzielę sprawa G. Śląska stanie przed zgromadzeniem Ligi Narodów.

Przygotowania niemieckie.

BYTOM, 7. — Dzisiejszy „Goniec Śląski” podaje następującą wiadomość: Z wiarogodnych źródeł dowiadujemy się, że Niemcy zamierzają wywołać ruch zbrojny w nocy z piątku na sobotę. W piątek wieczorem odbędzie się ostateczna zbiórka drobnych oddziałów niemieckiej tajnej armji.

Anglicy uspakajają Niemców.

PARYZ 7. (Polpress.) We czwartek 6 października angielski przedstawiciel w Berlinie miał rozmowę z ministrem Rosenem, któremu oświadczył, że wszystkie wiadomości o tem lub innym rozstrzygnięciu przez Ligę Narodów (sprawy górnośląskiej), są przedwczesne. Przewidywania mogą nie odpowiadać rzeczywistości. Niemcy powinni spokojnie oczekiwać na decyzje.

Nowe komplikacje rządowe w Berlinie.

(Od własnego koresp.)

BERLIN, 7. Przesilenie parlamentarne zdaje się napotykać nowe komplikacje. Socjaliści większościowcy skierowali oficjalne zapytania do partji ludowej, czy jest ona gotowa przyjąć udział w rządzie nawspół z niezależnymi wobec tego, że zjednoczenie partji ludowej myśli współpracy z socjalistami niezależnymi odrzucił. „Vorwaerter” domaga się na mocy tego ulewiania gorlickich postanowień.

Zwyczaj marki polskiej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 7. Gieldowe notowania wykazują spadek walut zagranicznych, a zwyczaj marki polskiej. Dotyczy to przedewszystkiem dolarów amerykańskich.

Spadek dolara przypisują pomyslnym wieściom o Górnym Śląsku i zamierzeniom finansowym rządu naszego.

Spadł również kurs marek niemieckich i podniosła się wartość marki naszej w stosunku do franka szwajcarskiego.

BYTOM 7. (PAT.) Podczas gdy do niedawna płacono jeszcze za markę niemiecką 58 mk. polskich, dziś płać za jedną markę niemiecką 36 polskich.

WARSZAWA 7. Na dzisiejszej czarnej gieldzie zaznaczyła się dalsza gwałtowna zniżka walut zagranicznych.

Polska i Sowiety.

10 milionów w zlocie od Rosji do 20 b. m.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 7. Rokowania prowadzone pomiędzy p. Dąbskim wiceministrem spraw zagranicznych a p. Karachanem, posłem sowieckim w Warszawie doprowadziły do porozumienia. P. Karachan zobowiązał się wypłacić do 20 b. m. Rządowi polskiemu 10 milionów rubli w zlocie oraz do wypełnienia pozostałych warunków.

Polska i Litwa.

Próba interwencji Francji.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 7. Posel francuski w Warszawie De Panafieu złożył Rządowi polskiemu notę, w której Francja domaga się przyjęcia przez Polskę projektu Hymansa co do Wilna. Rząd polski odpowiedział kategorycznie odmownie.

Wszechświatowy urodzaj chleba w 1921 r.

PARYZ 7. (Polpress.) Według opublikowanych przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie danych tegoroczny urodzaj pszenicy w Belgji, Bułgarji, Hiszpanji, Finlandji, Alzacji, na Węgrzech, w Grecji, we Włoszech, Holandji, Indjach, Japonji, północnej Afryce i Stanach Zjednoczonych wynosi 3,044 milionów pudów co stanowi 23% urodzaju zeszłorocznego. Urodzaj żyta w Belgji, Bułgarji, Hiszpanji, Finlandji, Alzacji, na Węgrzech, w Grecji, we Włoszech, Holandji, Polsce, Kanadzie i St. Zjednoczonych wynosi 487 milionów pudów czyli 12% zbioru zeszłorocznego. Wszechświatowy urodzaj tegoroczny, za wyjątkiem żyta, jest niższy od urodzaju zeszłorocznego, który był niższym od przeciętnego urodzaju poprzedniego 10-letnia.

Układy francusko-niemieckie.

WIESBADEN, 7 (PAT.) Loucheur i Ratenu podpisałi dziś układ główny w sprawie odszkodowań. Jutro omawiane będą protokoły dodatkowe.

Sytuacja w Rosji.

Szkola dla katów.

(Od własnego koresp.)

RYGA 7. Jak komunikują dzienniki sowieckie, w Moskwie otwarte zostały specjalne kursy dla „osób, wykonujących wyroki sądowe”. Słuchacze rekrutują się z pośród członków czerekwycyżki. Pierwszy dotychczas w dziejach pomysł stworzenia specjalnej szkoły katów najlepiej charakteryzuje sowieckie „państwo wolności”.

Antonow w gub. tambowskiej.

RYGA, 7. Podług otrzymanych wiadomości z Moskwy sztab Antonowa znajdował się przed miesiącem na st. Płazino. Nieustraszonego partyzanta jest faktycznym gospodarzem w gub. tambowskiej i posiada dobrze uzbrojone oddziały, zaopatrzone w miarę potrzeby przez ochotników. Ekspedycje karne nie mogą dać sobie rady z tymi oddziałami, do których należą również oddziały ochotniczy Awerjanowa, liczący 600 szabel, pułk Zolotowski — 250 szabel, oddział Korysia — 500 szabel, 15 pułk partyzancki — 400 szabel. Antonow ma 7500 żołnierzy i działa w porozumieniu z organizacjami powstańcami w gub. woroneżkiej i za Wołgą.

Stan armii sowieckiej.

LWOW, 7. Do Ukr. Biura Pras. komunikują: Krąg pogłoski, że kawaleria...

ria Budiennego ma być rozwiązana i oddziały jej przydzielone do innych pułków. W Kijowie sformowano pułk złożony z Ukraińców, lecz został on wkrótce rozwiązany, ponieważ nie wzbudził dostatecznego zaufania. Dezercja wśród żołnierzy azerzy się coraz bardziej pomimo intensywnej agitacji na rzecz wojny z Polską i Rumunją.

Skutki rządów sowieckich.

RYGA, 7. (PAT). Jeden z członków Amerykańskiego Komitetu pomocy głodującym w Rosji oświadczył po powrocie z gubernji nadwołżańskich, że mimo przedsięwziętej akcji pomocy 5 milionów ludzi skazanych jest na śmierć głodową.

Kupujcie Bilety skarbowe

Ze stolicy i z kraju.

Zamknięcie Targów Wschodnich.

LWOW, 7. — Wczoraj zostały zamknięte Targi Wschodnie. Ruch w ostatnim dniu był ogromnie ożywiony. Wystawcy czynią już obecnie przygotowania do następnego targów, a wielka ilość firm zamierza budować własne pawilony.

Ogólny koszt urządzenia targów wyniósł 600 milionów marek.

Dnia 7 b. m. będą kursowały poraz ostatni nadzwyczajne pociągi między Warszawą i Lwowem i Krakowem a Lwowem.

Pożar fabryki w Zyrardowie.

(Od własnego koresp.)

ZYRARDOW, 7. Dziś, o godz. 2 po poł. w zakładach przemysłowych w Zyrardowie wybuchnął groźny pożar, który, pomimo akcji ra-

tunkowej strawił wielką przedmiotów. Straty ogromne. Znaczna liczba robotników pozostała bez pracy.

Rozmaitości.

Wł. Korolenko.

Pismo niemieckie „Berliński Tidende“ donosi z Helmsforsu, że słynny pisarz rosyjski Włodzimierz Korolenko jest obłożnie chory. Stan zdrowia nie rokuję wielkich nadziei. Odrzucił wszelkie próby powiększenia mu racji żywnościowych nie chcąc rękoma kraje innych. Odrzucił on też propozycje niektórych przyjaciół wyjazdu zagranicę. To snów oświadcza, że nie chce się on znaleźć w lepszym położeniu, niż reszta głodującej inteligencji rosyjskiej. Mimo choroby Korolenko nosi się z zamiarem wykoślenia i wydania V tomu swych pamiątek.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś Wielka sensacja w 8-miu serjach. W labiryncie Nowego Yorku. Stowarzyszenie Czarnej Pięści. Dziś

Serja 5-ta p. t.

„DOM DUCHÓW”

Dramat detektyw w 6-ciu aktach.

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 3-iej, w niedzielę o 2-je.

Uwaga! Każda serja stanowi oddzielną całość.

W dniu 11 października r. b. o godz. 7-ej wiecz. w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej № 108, odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia Współdzielczego „Handlowiec Polski”

Kajety szkolne

i wszelkie materiały piśmienne dla uczącej się młodzieży po cenach przystępnych. Kooperatywom i instytucjom społecznym specjalny rabat, poleca

A. U. Luksenberg, Łódź Piotrkowska 31.

Resursa Rzemieślnicza. Długoletni pracownik firm pierwszorzędných (Kuchmistrz) objął bufet przy Resursie Rzemieślniczej, o czym ma zaszczyt zawiadomić Sz. członków, oraz wprowadzonych gości. Bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne zakąski. Trunki pierwszorzędne. Dziś otwarcie bufetu.

Łódzka Fabryka pilników i raszpli Józef MATIATKO Łódź, St.-Zerzowska 61 (Napiórkowskiągo). Przymiata pilniki do ponownego naćięcia po umiarkowanych cenach.

Lecznica chorób zębów Lekarza-dentysty H. PRUSS 145, Piotrkowska 145. Dla klasy robotniczej. Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze. 9-10 chor. dzieci 9-10 choroby oczu 10-11 choroby wewnętrzne 11-12 chor. skórne i wener. 11 1/2-12 choroby kobiece 11 1/2-1 chor. wewnętrzne i dzieci (płuc i serc) 12-1 choroby chirur. i kobiece 1-2 chor. skórne i wener. 3-4 choroby oczu 3-4 choroby chirur. kobiece 3-4 chor. wewnętrz. i dzieci. 4-5 choroby nerwowe 1 1/2-2 1/2 choroby kobiece 1 1/2-2 1/2 choroby nerwowe 12 1/2-1 1/2 choroby nosa gardła i uszu -910 choroby oczu 10-11 chor. dzieci 4-5 chor. wenerycz. i skórne 3-4 chor. nosa uszu i gardła

Sprzedaż skór jako toń chremy, giemy. Ceny przystępne Z. RACZKOWSKA, ul. Przejazd № 49, III piętro.

Naczelný Lekarż Kasy Chorych Dr. Henryk Kłuszyński przeniósł się z Cieszyna do Łodzi ul. Mileza № 55, i przyjmuje od 5-6 i pół wiecz. w chorobach wewnętrznych i kobiecych.

Ogłoszenia drobne. A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, masyżny do styka. Plac najlepší, Łódź, Benedykta № 28, m. 13, parter. 3251-18 Bestlaster Robert zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 8300-3 Domiszak Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3302-8 Gospodyni w średnim wieku (z prowincji) inteligentna z dobrými świadectwami, poszukuje zajęcia do samotnego pana w Łodzi lub na wyjazd. Wiadomość u P. W. Bergman, Łódź, Osbernatorska 14 m. 29 dla P. L. Werowskiej.

Ważne dla wszystkich kupujących lokalne towary zwracam uwagę iż są już na składzie w wielkim wyborze jesienne i zimowe towary na damskie i męskie ubrania, kostiumy, płaszcze, suknie, bluski, asiatroki i ciepła bielizna, również płótna białe i kolorowe, na bieliznę i pościel, towary fartuchowe, podszawkowe, chustki i podszochy. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny najniższe. M. Bryl, Piotrkowska 53 w podwórzu 3 wejścia.

Kupuję meble, garderobę, dywany, bieliznę, dżace najlepší, Wajarskiej, Benedykta 18 w sklepie. 8214-15 Pracownia Sukien przy ul. Sredniej (Pomorska) 23, m. 12, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiecczyzny damskiej wchodzące po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie gustowne i staranne. 3280-2 Potrzebny czeladnik ryński, Killińskiego 193, J. Skarżyński. Stańczyk Stanisława zagubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 3304-3 Sicińska Józela zagubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Wola-Wężykowa. 8215-8 Szprychy dębowe suche własne, nadesłać, Franciszkańska 41. 3318-5

Choroby skórne i weneryczne Dr. LEWKOWICZ Konstanynowska 12 od 9-11 od 6-8 wiecz. Panie od 5-8 po poł. Powrócił Dr. L. PRYBULSKI Choroby skórne, włośń weneryczne, moczopłciowe (ciężkie pło.) od 9-11 5-8 od 4-5 dla Pań. ZAWADZKA № 1. Potrzeba zdolnych dwóch ozoladzi krawieckich na stałe Konstanynowska № 5, Klinowaki. 3321-1

Dr. SZUMACHER choroby skórne i weneryczne. Godz. przyj.: 5-7, w niedz., święta od 11-1 po poł. BENEDIKTA № 1. Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet Zgłaszać się z kaucją 1000 mk. do admin. „Praca”

Ubrania, Obuwie Pańskie, damskie i dziecięce, bielizna ciepła, swetry, chustki, pończochy, rękawiczki. Towary wspaniałe, półwielkie, tywały, poscielowe i płótna najładnie poleca chryścijanin „Jarmark Łódzki”, ul. Piotrkowska 44, pierwsze piętro. UWAGA: ubrania aa zamówienia. Własna pracownia. Przyjeżdżnych prosimy zwiadzić naszą hurtownię. 8317-28 Wdowiński Antoni zagubił książeczkę zwolnienia z wojska, wydana w P. K. U. 28 pułk. Zagubił kwit inkasowy, wydany przez B-k Handlowy w Łodzi, inkasa 1) № 6113 mk. 18270, 2) № 4 . 4220, 3) № 6 . 16300. Ogłaszam takowy za nieważny, S. Steinhauer, Stary Rynek № 6. 8801-3